

Sygn. akt **VI RCa 300/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert

Sędziowie: SO Lech Dłuski

SR del. do SO Sławomir Polak (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. (1)**

przeciwko **M. G. (2)**

o uchylenie lub obniżenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 2 czerwca 2015 roku

sygn. akt III RC 1194/14

apelację oddala

Sygn. akt VI RCa 300/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 września 2015 r. M. G. (1) wniósł o obniżenie jego obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej M. G. (2) orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 19 października 2012r. w sprawie o sygn. VI RC 895/12 poprzez wyeliminowanie obowiązku przekazywania pozwanej środków w wysokości około 500 zł na poczet czynszu za mieszkanie zajmowane przez pozwaną przy ul. (...) w O.. Uzasadniając swe żądanie podał, że wskazanym wyżej wyrokiem Sąd Okręgowy rozwiązał małżeństwo stron oraz zasądził na rzecz pozwanej alimenty w łącznej kwocie 1500 zł miesięcznie. M. G. (1) wskazywał, iż Sąd Okręgowy potraktował jako składnik obowiązku alimentacyjnego powoda konieczność regulowania przez niego czynszu za mieszkanie zajmowane przez pozwaną. Powód wskazał, że przez wiele lat mieszkanie to pozwana wynajmowała swojej koleżance tytułem czego pobierała należność wysokości 900 zł miesięcznie, przy czym otrzymywaną kwotę przeznaczała na własne potrzeby, a jedynie dwukrotnie przekazała tę kwotę na utrzymanie rodziny. Pomimo tego to właśnie powód ponosił wszystkie opłaty wiążące się z utrzymaniem tego lokalu. Ujęcie w obowiązku alimentacyjnym powoda regulowania opłat czynszowych pozwanej jest zdaniem powoda niekorzystne dla M. G. (2), ponieważ z uwagi na wysokie alimenty nie otrzymuje ona ofert pracy, a także zobowiązana jest płacić wyższy podatek od dochodów alimentacyjnych (pozew, k. 2-4).

W odpowiedzi na pozew M. G. (2) wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, iż dokonywanie opłat za mieszkanie bezpośrednio przez powoda uzależni ją jedynie od jego dobrej i złej woli w tych płatnościach, ale nie zmieni niczego

w jego sytuacji finansowej. Wskazała również, że w toku postępowania o podział majątku powód złożył wniosek o rozliczenie wszystkich poniesionych przez niego kosztów utrzymania majątku wspólnego po rozwodzie, a zatem wiązałoby się to z koniecznością zwrócenia przez pozwaną byłemu mężowi połowy czynszu płaconego za cały okres. Pozwana wskazywała także, iż oszczędzając na ogrzewaniu lub wodzie generuje w ten sposób nadpłaty, które może przeznaczyć na swoje podstawowe potrzeby, takie jak lekarstwa czy ubrania. Przy obecnych alimentach wysokości 1500 zł i pokryciu czynszu oraz stałych opłat mieszkaniowych pozostaje jej na życie kwota około 700 zł miesięcznie co daje 23 zł dziennie. Z tej kwoty pozwana musi wygospodarować środki na ubezpieczenie zdrowotne (150 zł miesięcznie) i na podatek dochodowy (1200 zł) rocznie. Dodatkowo podała, że cierpi na szereg schorzeń – nerwicę, dyskopatię, zwyrodnienie stawów, nadciśnienie, zaburzenia gospodarki lipidowej i rozmiękanie chrząstki kolanowej kolana - skutkiem czego wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. orzeczono o podwyższeniu alimentów od powoda na rzecz pozwanej do kwoty po 1700 zł. Pozwana odniosła się również do motywów uzasadnienia Sądu Okręgowego, który wskazał, że powód płacąc czynsz dba współwłasność stron. Ponadto Sąd uwzględnił, że sytuacja materialna pozwanej uległa pogorszeniu i obecnie jest ona w niedostatku oraz zauważył, że z uwagi na wiek i brak doświadczenia niemalże niemożliwe jest zdobycie przez M. G. (2) pracy. Odnosząc się do sytuacji materialnej powoda M. G. (2) podała, że jego sytuacja uległa poprawie. Mieszka on obecnie w luksusowo wykończonym domu, na remont którego przeznaczył kwotę 80000 zł. Ponadto kupił samochód B. za gotówkę i wyposażył dom w drogie sprzęty i meble. Pozwana wskazała także, że pozwany pomaga finansowo mieszkającej w W. córce stron, która ma (...) lat i zdobyła wykształcenie, jednak nie może się to odbywać kosztem alimentów pozwanej (odpowiedź na pozew, k. 21-24).

Pismem z dnia 12 stycznia 2015 r. powód wniósł o uchylenie w całości alimentów na rzecz pozwanej, podnosząc, że pozwana od trzech lat nie podejmuje starań o pracę, on zaś łoży znaczne kwoty na utrzymanie dzieci i nie ma możliwości z uwagi na brak dochodów dalej utrzymywać pozwaną (k. 40-44), zaś pismem z dnia 17 kwietnia 2015 r. powód ostatecznie zmodyfikował swoje żądanie poprzez wniesienie także o ewentualne obniżenie alimentów na rzecz pozwanej do kwoty 300 zł miesięcznie.

Pozwana wnosiła o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w sprawie o sygn. III RC 1194/14 oddalił powództwo (wyrok, k. 374).

Sąd Rejonowy wydając powyższy wyrok ustalił, iż wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. w sprawie o sygn. VI RC 895/12 Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron oraz zasądził od M. G. (1) na rzecz M. G. (2) alimenty po 1800 zł miesięcznie. Ponadto ustalił sposób korzystania przez strony z majątku nieruchomości poprzez przyznanie M. G. (2) do wyłącznego korzystania mieszkanie w O., a M. G. (1) mieszkanie w W. oraz dom w O., przy czym każda ze stron zobowiązana została do ponoszenia kosztów utrzymania nieruchomości jej przyznanych. Orzeczenie to zostało zmienione wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 marca 2013r. w sprawie I ACa 852/12 w ten sposób, że alimenty ustalone na rzecz M. G. (2) zostały obniżone do kwoty 1500 zł., a ponadto Sąd Apelacyjny uchylił punkt 3 orzeczenia ustalający sposób korzystania przez strony z majątku wspólnego.

Sąd I instancji ustalił także, iż strony mieszkały wspólnie w domu w O., powódka nie pracowała zarobkowo i była zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku pozostając na utrzymaniu męża. Pozwany w tym czasie prowadził własną działalność gospodarczą, z której osiągał znaczne dochody, w całości ponosił koszty utrzymania rodziny, a dodatkowo przekazywał żonie kwotę 800 zł miesięcznie tytułem zabezpieczenia oszczędności alimentacyjnych udzielonego przez Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie III RC 105/12. Ponosił także stałe wydatki związane z utrzymaniem dzieci oraz nieruchomości stron na kwotę około 10.000 zł miesięcznie. Od 2007 r. pozwany cierpiał na chorobę wieńcową, w związku z którą był poddawany zabiegom operacyjnym oraz hospitalizacjom.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie o sygn. III RC 176/14 toczącej się z powództwa M. G. (2) dotyczącej podwyższenia alimentów oddalił powództwo. Na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. (VI RCa 237/14) zmienił zaskarżone orzeczenie i podwyższył alimenty na rzecz do kwoty po 1700 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy ustalił także odnosząc się do sytuacji materialnej powoda, iż M. G. (1) wykonuje zawód adwokata. Jego kancelaria mieści się w lokalu zakupionym wspólnie na ten cel ze Z. K.. Lokal ten stanowi również współwłasność pozwanej i żony Z. K., albowiem zakupiony został w czasie trwania ich małżeństw. Prowadzą oni odrębne działalności gospodarcze. Współuczestniczą jedynie w opłacie czynszowej. Udział każdego z nich w tej kwocie wynosi 250 zł. Koszty mediów każdy z nich ponosi we własnym zakresie. Są to kwoty około 300 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy ustalił także, iż powód posiadał trzy samochody: M. (...), B. (...) oraz M. (...), mieszkał w domu, w którym niegdyś mieszkali strony wspólnie. Powód przeprowadził remont domu oraz spłacał raty na meble kuchenne w wysokości 1000 – 1500 zł miesięcznie oraz kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania w W. w kwocie po 2200 zł miesięcznie. M. G. (1) miał debet na koncie wysokości około 10000 zł. Nie posiadał akcji ani udziałów w funduszach. M. G. (1) regulował koszty utrzymania mieszkania w W., w którym mieszkają dzieci stron. Na ten cel przeznaczał kwotę 2000 zł miesięcznie. Córka stron podejmowała pracę osiągając z niej dochód wysokości 1500 zł miesięcznie. Syn stron kontynuował studia. Jego chesne opłacał pozwany w kwocie 4000 zł. Powód cierpiał na miażdżycę. Pozostawał pod stałą opieką kardiologiczną. Koszt zakupu leków wynosił 200 zł miesięcznie. W związku z dużą konkurencją na rynku pracy sytuacja zawodowa powoda uległa pogorszeniu. W 2013 r. deklarowany dochód osiągnięty przez M. G. (1) wyniósł 57.073,13 zł. W październiku 2014 r. dochód powoda wyniósł 2.344,33 zł, w listopadzie 2014r. działalność przyniosła straty, w grudniu 2014 r. dochód ten wyniósł 2.538,91 zł, zaś w styczniu 2015 r. 562,65 zł. W związku z powyższym powód zaprzestał przekazywania pozwanej pełnej kwoty alimentów ustalonych orzeczeniem. W konsekwencji powyższego w styczniu 2015 r. M. G. (2) wystąpiła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie z wnioskiem egzekucyjnym. W ramach prowadzonej egzekucji w sprawie Kmp 4/15 Komornik dokonał zajęcia wierzytelności powoda i jego samochodu marki B. rocznik 2012. Poza samochodem marki B. powód nie jest obecnie posiadaczem żadnego samochodu. Jeden z samochodów - M. został przez powoda sprzedany za kwotę 31.500 zł. Środki te powód przeznaczył na utrzymanie dzieci oraz swoje bieżące potrzeby. M. G. (1) okazjonalnie użytkuje samochód marki K. (...), udostępniany mu przez firmę (...). Powód nadal mieszka sam w domu przy ul. (...) w O.. W 2013 r. M. G. (1) przeprowadził remont domu za kwotę około 80.000 zł. Koszt ogrzewania domu wynosi średnio około 2.000 zł miesięcznie. Na koszty utrzymania domu składają się ponadto opłaty za światło 200 zł- 280 zł miesięcznie i za wodę 200 zł. Opłata za telefon i Internet wynosi 128 zł. M. G. (1) opłaca składki ZUS w kwotach wynoszących średnio 1.200 zł miesięcznie. Zdarzały się jednak wpłaty w wysokościach od około 280 zł do około 760 zł miesięcznie. Ponadto ponosi koszty zakupu benzyny – około 1000 zł. Dodatkowo M. G. (1) reguluje opłaty za mieszkanie w W. – 516,95 zł czynsz, 270 - 280 zł za światło i 100 zł za gaz, a także opłatę za telewizję i internet – 110 zł. W mieszkaniu nadal mieszkają dzieci stron P. G. i M. G. (3).

Sąd Rejonowy ustalił także, iż P. G. studiuje, nie podejmuje żadnej pracy zarobkowej pozostając na wyłącznym utrzymaniu ojca. Opłata za studia wynosi ok. 4000 zł za semestr. Córka stron skończyła studia psychologiczne i przez pewien czas pracowała w przedszkolu z wynagrodzeniem ok. 2000 zł, jednak utraciła pracę. W celu podniesienia kwalifikacji uczestniczy w szkoleniach, które są odpłatne, a ich koszt wynosi średnio 300 zł, którą to kwotę pokrywa powód. Dzieci stron korzystają z prywatnej opieki lekarskiej, której koszty również obciążają powoda.

Dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego Sąd I instancji stwierdził, iż powód korzysta z dwóch rachunków bankowych – prywatnego i kancelarii, przy czym z twierdzeń powoda wynika, że środki wpływające na rachunek prywatny częściowo są pożyczkami udzielanymi mu przez rodzinę, zaś częściowo są to jego wpłaty własne środków otrzymywanych z tytułu prowadzonej działalności. Na rachunek prywatny powód dokonał następujących wpłat własnych i przelewów: w listopadzie 2014r. w kwotach 2000 zł, 1000 zł, 1200 zł, 1000 zł, 1000 zł, 900 zł, 1000 zł i 500 zł, w grudniu 2014r. w kwotach 2000 zł, 2000 zł, 2500 zł, 1200 zł, 3000 zł, w styczniu 2015r. 2000 zł, 1000 zł, 1000 zł, 1500 zł, 1200 zł, 500 zł, 1000 zł, 300 zł, w lutym 2015r. w kwotach 2800 zł, 7020 zł, 1700 zł, 1000 zł. W styczniu 2015 r. na konto M. G. (1) wpłynęły ponadto kwoty 600 zł i 1200 zł w związku z zerwaniem lokaty terminowej. Na rachunek ten wpływały również niektóre dochody powoda w związku z prowadzoną przez niego działalnością. W listopadzie 2014 r. była to kwota 500 zł, w grudniu 2014r. 1000 zł i 100 zł. W listopadzie 2014 r. na rachunek kancelarii powód wpłacił środki wysokości 2300 zł. W danym miesiącu wpłynęła też kwota 676,24 zł tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu. W grudniu 2014 r. powód dokonał wpłaty własnej na łączną kwotę 1400 zł, w styczniu 2015r. na kwotę 1520 zł, a w lutym kwoty 1190 zł. W styczniu 2015 r. na rachunek kancelarii wpłynęła także kwota

442,80 zł za obronę z urzędu. W dniach 2 – 9 lutego 2015 r. na rachunek prywatny powód dokonał wpłat własnych w łącznej kwocie 12.520 zł.

Ustalając sytuację materialną pozwanej Sąd Rejonowy stwierdził, iż M. G. (2) mieszkała w lokalu przy ul. (...) w O.. Mieszkanie wymagało remontu, jednak z uwagi na brak środków pieniężnych nie była ona w stanie go przeprowadzić. Poza alimentami przekazywanymi przez pozwanego nie miała żadnego innego źródła utrzymania, nie podejmowała pracy zarobkowej, nie podjęła też żadnego kursu doszkalającego. W celu zapewnienia pozwanej ubezpieczenia zdrowotnego M. G. (2) zatrudniona została przez męża siostrzenicy na 1/8 etatu. Pozwana miała zadłużenie wobec koleżanek na kwotę 300 zł oraz miała debet na koncie. Poza swoimi kosztami utrzymania M. G. (2) ponosiła koszty utrzymania dwóch mieszkających z nią psów w łącznej kwocie ok. 100 zł miesięcznie. Pozwana poszukuje pracy, jednak z uwagi na wysokość otrzymywanych alimentów urząd pracy odmawia zarejestrowania jej jako bezrobotnej. M. G. (2) w celu zapewnienia sobie środków utrzymania korzysta z pożyczek od znajomych i rodziny. Czynnosc za zajmowane przez nią mieszkanie wynosi 466,80 zł, opłata za światło 90 zł za dwa miesiące, zaś opłata za media to 126,38 zł. Pozwana uiszcza również podatek od dochodu alimentacyjnego, który rocznie wynosi 1200 zł. Na ten cel odkłada co miesiąc 100 zł. Pozwana ma problemy zdrowotne. Choruje na nerwicę, dyskopatię, zwyrodnienie stawów, nadciśnienie, zaburzenia gospodarki lipidowej i rozmiękanie chrząstki kolanowej. Pozwana nie wspiera dzieci finansowo. Sama również nie korzysta z pomocy finansowej rodziny.

Wydając merytoryczne rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł się na treści art. 138 kro zgodnie z którym w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd badał zatem jedynie, czy doszło do takiej zmiany stosunków, które uzasadniają ukształtowanie tego obowiązku w inny sposób – zwiększenie bądź pozostawienie go na dotychczasowym poziomie.

W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe – przede wszystkim dokonane w jego trakcie porównanie zmian, jakie nastąpiły w sytuacji stron na przestrzeni czasu dzielącego od poprzedniej sprawy alimentacyjnej – nie wskazuje na odmienne kształtowanie się obecnych sytuacji majątkowych i osobistych stron niż w sprawie o sygn. III RC 176/14, a w szczególności w czasie rozpatrywania przez Sąd Okręgowy w Olsztynie apelacji od zapadłego w niej wyroku.

Sąd I instancji wskazywał przy tym, iż orzeczenie Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie III RC 176/14 (VI RCa 237/14) zapadło w dniu 12 listopada 2014 r., a zatem pół roku przed wydaniem rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, w związku z czym nie sposób uznać, aby we wskazanym okresie w sytuacji materialnej powoda zaistniały tak znaczące zmiany, jak powód usiłował wykazać. Sąd argumentował przy tym, iż na przestrzeni omawianego okresu zobowiązania finansowe powoda nie uległy wzrostowi, zaś sam powód nie zmienił charakteru wykonywanej pracy, miejsca jej wykonywania, a nawet nie zawęził branżowego katalogu spraw, których prowadzenia się podejmował. Sąd I instancji podzielił wprawdzie twierdzenia powoda odnoszące się do wpływu wzrostu konkurencji w korporacjach prawniczych na ograniczenie przydziału spraw z urzędu oraz liczby klientów korzystających z usług prawniczych z wyboru, jednak zdaniem Sądu ta okoliczność nie mogła przemawiać za słusznością uwzględnienia przedmiotowego powództwa. Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na dokumenty w postaci wydruków z kont powoda i jego syna, a także dowodów przelewów rozmaitych kwot na i z rachunku powoda, wskazując, iż podejmowane przez powoda operacje na tych rachunkach potwierdzają, że dysponuje on środkami finansowymi dużo wyższymi, aniżeli usiłuje wykazać. Sąd Rejonowy zakwestionował także zeznania powoda dotyczące przelewów dokonywanych przez znajomych z N., a także operacji finansowych wykonywanych przez syna powoda. Sąd zwrócił także uwagę na fakt, iż największym finansowym obciążeniem dla powoda są wydatki czynione na utrzymanie dorosłych już dzieci stron do których nie jest on zobowiązany żadnym orzeczeniem, a czyni to jedynie z własnej inicjatywy. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż dobrowolny udział powoda w kosztach utrzymania dzieci nie może odbywać się kosztem obowiązku alimentacyjnego względem żony, mającego ugruntowanie w kolejnych orzeczeniach sądowych. Sąd Rejonowy podkreślił także, że jednym z głównych powodów zasądzenia na rzecz pozwanej alimentów od byłego męża było jej wieloletnie – obejmujące praktycznie całe jej dorosłe życie – niewykonywanie pracy zarobkowej i brak kwalifikacji zawodowych, przy czym okoliczności te nie uległy zmianie. Pozwana nie uzupełniła bowiem wykształcenia, wobec czego jej osoba na rynku pracy nie przedstawia się w oczach potencjalnego pracodawcy korzystniej, niż uprzednio, zaś dodatkowo

na jej niekorzyść przemawia argument wieku oraz aktualnej kondycji zdrowotnej ograniczającej w znaczny sposób także katalog ewentualnych prac fizycznych. Alimenty od powoda są zdaniem Sądu Rejonowego jej jedynym źródłem dochodu. Jednocześnie Sąd I instancji stwierdził, iż wobec orzeczenia rozwodu pozwana nie może dochodzić alimentów zmierzających do wyrównania finansowego stopy życiowej do poziomu powoda, a zatem ocenę jej potrzeb w zakresie możliwości żądania alimentów od byłego małżonka należało sprowadzić się wyłącznie do wydatków niezbędnych i usprawiedliwionych. Sąd uwzględnił przy tym koszty utrzymania mieszkania, które wynoszą około 650 zł miesięcznie, a także wydatki na zakup żywności czy też koszty związane z utrzymaniem psów (100 zł) i kwotę odkładaną na podatek (100 zł), oraz przyjął, że obecna kwota alimentów umożliwia w pełni zaspokojenie tychże podstawowych wydatków. Sąd Rejonowy jednocześnie zwrócił uwagę, że pomimo deklaracji w toku poprzedniej sprawy alimentacyjnej pozwana nie podjęła należytych starań w kierunku podjęcia pracy, jednak nie podzielił jej twierdzeń dotyczących całkowitej nieprzydatności na rynku pracy, wskazując, mogłaby bowiem podjąć prace dorywcze nie wymagające doświadczenia zawodowego chociażby w postaci opieki nad dziećmi.

Reasumując, wszystkie powyższe okoliczności dały, zdaniem Sądu Rejonowego, dostateczną podstawę do oddalenia przedmiotowego powództwa.

Od powyższego wyroku apelację w dniu 8 lipca 2015 r. złożył powód zaskarżając orzeczenie w całości. M. G. (1)zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: rażąco błędne ustalenie możliwości zarobkowych powoda wbrew przedłożonym dokumentom, rażąco pobieżną i dowolną ocenę tychże dowodów z dokumentów, rażąco błędne ustalenie stanu faktycznego przy przyjęciu faktów niezgodnych z prawdą, brak właściwej analizy jego żądań i wskazywanych motywacji, nieuzasadnione preferowanie postawy pozwanej odmawiającej podjęcia jakichkolwiek działań pozwalających na samodzielne utrzymanie i akceptowanie złośliwych poczynań blokujących pozytywne rozwiązania odciążające jego obowiązki z, którymi z racji wieku, stanu zdrowia i ewidentnie pogarszających się warunków świadczenia usług prawniczych nie jest w stanie sobie poradzić. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez całkowite zniesienie obowiązku alimentacyjnego na rzecz pozwanej.

Uzasadniając swe stanowisko stwierdził, iż wyrok Sądu Rejonowego należy uznać za oczywiście chybiony, albowiem Sąd nie uwzględnił, iż jego sytuacja uległa radykalnemu pogorszeniu, co potwierdzają dowody z dokumentów jakie przedłożył. Jednocześnie zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy nie dokonał żadnej oceny tych dowodów, pomylił wiele faktów lub wyciągnął z nich oczywiście chybione wnioski. Wskazał przy tym, iż Sąd nie wyciągnął żadnego wniosku z faktu, iż wzrosła ilość kancelarii świadczących usługi prawnicze w O., podczas gdy skoro skarżący powołał się na ten dowód wskazując logiczne argumenty jakie z niego wynikają, to ma prawo oczekiwać od Sądu zaakceptowania powyższego skoro nie potrafi go logicznie zdyskontować. M. G. (1) zarzucił także sądowi I instancji porażającą pobieżność oceny dowodów w zakresie osiągniętych przez niego dochodów i dysponowania kwotami otrzymywanymi między innymi od brata, wskazując, iż gdyby jego dochody pozwalały na całkowite regulowanie zobowiązań to nie musiałby zaciągać pożyczek, czego jednak Sąd nie był w stanie dostrzec. Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł także, iż Sąd w sposób nieuzasadniony bezkrytycznie przyjmuje, iż w jego sytuacji materialnej nic się nie zmieniło, oraz wyrzuca mu, iż pomimo braku w tym zakresie orzeczenie wspiera finansowo swoje dzieci kosztem orzeczonego obowiązku alimentacyjnego względem żony. W ocenie skarżącego takie stanowisko Sądu samo się dyskredytuje, zaś pozwana zdaniem skarżącego żeruje na jego pracy od kilkadziesiątu lat, nie pracuje, a jedynie utrzymuje się z alimentów jakie musi płacić. Zdaniem M. G. (1) takie stanowisko jest nieuzasadnionym preferowaniem postawy pozwanej, która nie dokłada żadnych starań aby znaleźć pracę. Jednocześnie skarżący podniósł, iż jego stan zdrowia nie był przedmiotem badania przez Sąd, zaś to właśnie stan zdrowia limituje jego możliwości zarobkowe. Nieporozumieniem w ocenie składającego apelację jest też stanowisko Sądu, że skoro zaciąga on pożyczki u osób trzecich bez ustalania harmonogramu spłat to w domyśle manipuluje i usiłuje wprowadzić sąd w błąd.

Reasumując, M. G. (1) zapadły wyrok uznał za chybiony i ewidentnie krzywdzący, niektóre zaś tezy zaprezentowane w motywach pisemnych uzasadnienia za błędne i sprzeczne z przedstawionymi dowodami (apelacja, k. 385-391).

W odpowiedzi na apelację M. G. (2)wniosła o jej oddalenie w całości.

Pozwana argumentowała przy tym, iż jej sytuacja materialna nie uległa zmianie, podczas gdy powód, który przez sądem stara się przedstawić jako osoba ledwo wiążąca koniec z końcem w rzeczywistości żyje w luksusie. Wskazała, iż od ponad 3 lat pomiędzy stronami toczy się sprawa o podział majątku, powód nie zgodził się na sprzedaż nieruchomości i polubowny podział, pomimo twierdzenia powoda, iż umowa o świadczenie usług prawnych z (...) nie przynosi dochodów użytkuje już 3 samochód należący do tej firmy. Stwierdziła także, iż powód po rozwodzie zakupił jeden samochód oraz przeprowadził remont domu za kwotę ok. 80.000 zł. Jednocześnie podniosła, iż jego wnioski o zwolnienie z kosztów sądowych są składane jedynie w celu uprawdopodobnienia tezy, jakoby nie był on w stanie ponieść tychże kosztów, podczas gdy w rzeczywistości posiada on liczne ruchomości oraz korzysta z zagranicznych wakacji. Odnosząc się do świadczonej przez powoda opieki na rzecz wspólnych dzieci, stwierdziła, iż powód jako prawnik powinien zdawać sobie sprawę z faktu, iż orzeczony obowiązek alimentacyjny wyprzedza moralny obowiązek utrzymywania dorosłych dzieci, które ukończyły edukację pozwalającą im na uzyskanie pracy. M. G. (2) wskazała także, iż powód notorycznie nie dopłacał jej alimentów, a przez 5 miesięcy w ogóle nie płacił i dopiero jej interwencja w O. A. oraz w Prokuraturze spowodowała spłatę większości zaległych alimentów (odpowiedź na apelację, k. 439-443).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji powoda, Sąd stwierdził, iż dotyczą one naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną zdaniem skarżącego ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W tym miejscu wskazać należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 - OSNC 2000, z. 10, poz. 189 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 - OSNP 2000, Nr 19, poz. 732).

Wskazać należy, że zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak: Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od

wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

W związku z powyższym to właśnie strona zarzucająca Sądowi I instancji naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc musi wykazać, iż ocena dowodów dokonana przez ów Sąd była sprzeczna z określonymi regułami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie, iż Sąd niedostatecznie wyjaśnił sprzeczności jakie istniałyby np. w zeznaniach świadków czy opiniach biegłych. Reasumując, podkreślić należy, iż naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie można upatrywać w takiej ocenie materiału dowodowego, która jest logiczna, zgodna ze wskazaniem doświadczenia życiowego oraz dokonana w sposób wszechstronny – tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Podkreślić także należy, iż apelujący chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się jedynie do przedstawienia ich własnej oceny. Nie wystarczą zatem twierdzenia, iż ustalenia sądu są wadliwe, nie wystarczy wskazanie stanu faktycznego, który zdaniem skarżącego odpowiada rzeczywistości, albowiem stanowią one zwykłą polemikę. Właśnie z taką polemiką w ocenie Sądu Okręgowego mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia odniósł się do poszczególnych twierdzeń prezentowanych w apelacji przez skarżącego, tj. faktu zwiększenia ilości kancelarii prawnych na terenie O., osiąganych przez powoda dochodów, zaciąganych przez niego pożyczek i ewentualnej zmiany jego sytuacji materialnej, zaś sam fakt, iż wyciągnął odmienne od powoda wnioski w żaden sposób nie może ich dyskredytować. Jak już bowiem wyżej wskazano Sąd Rejonowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do odmiennych wniosków, dopóty nie można uznać, iż sąd naruszył art. 233 § 1 kpc. Pamiętać przy tym należy, że sąd wyższej instancji dokonując w ramach zarzutów apelacyjnych kontroli w zakresie oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji, co do zasady nie ustala prawdziwości faktów, lecz sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przy tym przekroczone.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego przedstawione w apelacji zarzuty stanowią zwykłą polemikę, nie popartą przy tym żadnym materiałem dowodowym, a zatem polemika ta nie może odnieść skutku. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż sąd I instancji nie tylko nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów ale także nie dopuścił się jej w oderwaniu od zabranego w sprawie materiału dowodowego.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.